Rok III | Środa dnia 13 Kwietnia 1921 roku. | Cena 5 mk. | №. 57.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnoszeniem 120 mk
z przesyłką pocztową 120 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 marek druga i trzecia 12 mk, czwarta 10 mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 12 mk., za wiersz Nekrologi mk. 12, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 2 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

„Nie wiele ich obchodzą trupy robotników".

Tak twierdzą kierownicy rządu moskiewskiego.

Prezes niemieckich socjalistów większości publikuje list przesłany przez kierowników rządu moskiewskiego do organizacji międzynarodowej syndykatów w Berlinie. List ten dotyczy wspierania środkami pieniężnymi komunistów w Niemczech środkowych i kończy się następującym zwrotem: „Posyłamy wam przez doręczyciela tego listu środki finansowe, które wam pozwolą na prowadzenie w dalszym ciągu rewolucji. Z naprężeniem śledzimy z dnia na dzień przebieg waszej akcji, dopóki nie będziemy wiedzieli, że osiągniecie wasz cel.

Berliński „Vorwärts" podnosi przy tej sposobności zarzut przeciw tej organizacji, utworzonej za pieniądze rosyjskie. Moskwa dała wyraźnie hasło do rozpoczęcia ruchu komunistycznego, można więc skonstatować jeszcze raz, że kierownicy partji komunistycznej w Niemczech poświęcili dolę robotnika niemieckiego dla sprawy obcej. Rosjanie nie oglądają się wcale na pieniądze, gdy tylko rozchodzi się o sprawę wprowadzenia anarchji w państwach sąsiednich. Nie wiele ich obchodzą trupy robotników i krwawe zamieszki, do których przywykli w swojej ojczyźnie.

Komisja międzysojusznicza za podziałem G. Śląska

Donosi o tem oficjalnie Agencja Havasa.

Agencja Havasa donosi: Obecność w Paryżu generała Leronda, przewodn. komisji międzysojusznicz j w Opolu, jest tylko wstępem do rozważań, na podstawie których komisja międzysojusznicza w Opolu w myśl traktatu wersalskiego ustali granicę na Górnym Śląsku.

Wedle „Echo de Paris" komisja przyjęła już zasadę podziału. Najważniejszą jednakże do rozwiązania jest kwestja niepodzielności obszaru przemysłowego, w którym Polacy są większością.

Wojska koalicyjne na Górnym Śląsku

są przygotowane na każdą ewentualność.

„Matin" ogłasza wywiad swego redaktora z gen. Lerondem, który na zapytanie czy się obawia niepokojów ze strony Niemców po ogłoszeniu nowej granicy na G. Śląsku odpowiedział, że tego się nie spodziewa, ponieważ wojska koalicyjne na Górnym Śląsku są dość silne. Czynione są wszelkie zarządzenia na wszelką możliwą ewentualność. Co dotyczy komisji w sprawie samej granicy, to nie będzie ona tak prędko ogłoszona, gdyż musimy przedewszystkiem — oświadczył Lerond — dokładnie zbadać wyniki plebiscytu w każdej gminie. Przed 21 kwietnia b.r. nie będzie można przeto nic urzędowego ogłosić.

O Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Konstytucja nasza ma nie jedną analogję z Konstytucją Trzeciego Maja.

I jedna i druga powstała w wielkich przełomowych chwilach.

Tamta, kiedy naród skorzystał „z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła", aby uratować byt państwa i swoje dobre imię; ta kiedy naród wydobył się z pomroków niewoli i zrozumiał, że „los nas wszystkich od ugruntowania Konstytucji narodowej zawisł".

Jak tamta powołała na widownię polityczną mieszczaństwo pod hasłem jedności narodowej, tak dzisiejsza otworzyła na oścież podwoje dla szerokich mas włościaństwa — pod hasłem „w jedności siła" — i zrównała je bez zastrzeżeń i w całej pełni pod każdym względem z resztą narodu. I nie mogło być inaczej, skoro Konstytucja jest następstwem tytanicznych zmagań się już nie mas i armji ale całych narodów i walk, w których całą środkową Europę zaległy masowe hekatomby, a naszej polskiej krwi polało się całe morze, i tu na całym wschodzie i we wszystkich stronach świata.

Ustrój Polski, naszkicowany całkiem ogólnie, jest taki, że Polska jest Republiką, ma Sejm dwuizbowy, oparty na pięcioprzymiotnikowem a jednakiem głosowaniu, jedynie z różnicą co do wieku wyborców i wybranych. Na czele Państwa stoi Prezydent wybierany przez Sejm i Senat na lat 7 i przed nim w pewnych wypadkach odpowiedzialny, wraz z Ministerstwem odpowiedzialnem tak konstytucyjnie jak i parlamentarnie za legalność i za pożyteczność swych rządów. Sądem dla Prezydenta i Ministrów jest wtedy Trybunał Stanu. Państwo dzieli się administracyjnie na województwa, powiaty i gminy, które są także jednostkami samorządowemi. Sądownictwo niezawisłe. Obywatele mają zagwarantowaną szeroką sferę wolności osobistej i politycznej.

Główną cechą Konstytucji jest ustrój czysto republikański, demokratyczny i parlamenty, nietylko w tem znaczeniu, że suwerenem jest, jak w każdej republice ogół obywateli, ale i w tem, że reprezentant tego czynnika panującego, tj. Sejm jest punktem ciężkości nietylko ustawodawstwa, ale całego Rządu. On bowiem wybiera wraz ze Senatem, Prezydenta jak i Rząd, tak konstytucyjnie jak i politycznie, czyli parlamentarnie.

On wybiera trybunał, który ma ich sądzić, on ma prawo formalnie odwołać ministrów, choć ich nie mianuje.

On nawet odwołuje członków Najw. Izby Kontroli. Jest dwuizbowy, ale nie wszystkie swoje czynności spełnia dwuizbowo. Poza sferą ustawodawstwa Sejm sam, tj. tylko Izba poselska, ma prawo złożenia Prezydenta Rzeczypospolitej z urzędu, jeżeli przez trzy miesiące nie spełnia urzędowania, Sejm sam pociąga tak jego jak i Ministrów do odpowiedzialności i ma prawo odwołania ich, sam pociąga również do odpowiedzialności Prezesa Najw. Izby Kontroli i ma prawo żądać ustąpienia członków tejże Izby.

Sejm zezwala na zawarcie pokoju i wypowiedzenie wojny, sam zatwierdza niektóre traktaty międzynarodowe, sam interweniuje w razie częściowego zawieszenia swobód obywatelskich itd.

Tylko niektóre funkcje spełniane są dwuizbowo, jak wybór prezydenta Rzplitej, wybór Trybunału Stanu, w których to sprawach jednak obie Izby właściwie tylko kollegjum wyborczem. W sferze ustawodawstwa spełnia nasz parlament swe funkcje w zasadzie dwuizbowo, ale nie na podstawie równorzędności obu Izb lecz na zasadzie przyznania Senatowi jedynie mocy odwleczenia ostatecznej uchwały. Chociaż bowiem projekt uchwalony przez Sejm, tj. Izbę poselską ulegnie zmianom w Senacie, to jednak zmiany te nie będą miały skutku, jeżeli Sejm odrzuci je większością $^{11}/_{20}$ głosów i wtedy wchodzi projekt ustawy w życie w brzmieniu ustalonem w ponownem głosowaniu Izby poselskiej. Przypomina to system uchwalania ustaw, przyjęty przez Konstytucję Trzeciego Maja, wedle której Senatowi przysługiwało w zakresie tzw. praw ogólnych (konstytucyjnych, cywilnych, karnych i wieczystych podatków) jedynie moc „wstrzymania prawa do dalszej narodu deliberacji" na „przyszłym ordynaryjnym Sejmie, na którym gdy powtórna nastąpi zgoda, prawo zawieszone od Senatu przyjętem być musi".

Przypomina także dzisiejszy stan rzeczy w Anglji, gdzie na mocy „Parliament Bil" z r. 1911 Izba lordów władną jest tylko dwukrotnie powstrzymać powziętą przez Izbę gmin uchwałę, która, gdy zostanie po raz trzeci przez Izbę posłów przyjętą, staje się już tem samem ustawą; uchwały budżetowe i finansowe zaś może Izba lordów jedynie przyjąć do wiadomości i przeprowadzać nad niemi rozprawy, ale nie może ich odrzucać. A przytem Senat polski złożony jest w sposób, który nadaje naszemu Parlamentowi właściwie charakter jednoizbowy, i czyni istnienie Senatu prawie bezwartościowem, gdyż jak już powiedzieliśmy, ma się on składać tylko z osób wybranych i to w ten sam sposób jak członkowie Sejmu, a więc nie będzie pomiędzy Senatem a Sejmem żadnego ścierania się zdań, ustawy nie będą wynikiem rozpatrzenia ich z dwóch punktów widzenia do pewnego stopnia od siebie odmiennych, a zarazem nieosiągniemy powszechności reprezentacji, gdyż przy wyłącznie sześcioprzymiotnikowem prawie głosowania do obu Izb niedostaną się różne ważne żywioły społeczne do żadnej z nich. Do tego dołączyć jeszcze należy niesłychanie rażący fakt usunięcia Senatu od współdziałania przy rewizji Konstytucji, mającej nastąpić „na drugim Sejmie" po jej wejściu w życie a zarazem niedopuszczenie go do jednej z najważniejszych funkcji ustawodawczych.

W ustawodawstwie polskiem sejmowem niema Prezydent Rzeczypospolitej żadnego współudziału, oprócz tego, że podpisuje i ogłasza ustawy. Poprzednio niemiał i tego prawa; przysługiwało ono wyłącznie Marszałkowi Sejmowi.

Powyższe kompetencje Sejmu, w połączeniu z bardzo demokratycznem prawem wyborczem sprawiają, że cały ustrój państwowy ma charakter i duch ściśle demokratyczny. Powiększa tego ducha jeszcze dokonany hojną dłonią szeroki wymiar praw obywatelskich dla wszystkich bez wyjątku, rozwiązywanie się automatyczne Senatu w skutek rozwiązania Izby posłów, wybieranie sędziów pokoju przez ludność samą itd. d.c.n.

Stanisław Starzyński
Prof. Uniw. lwowskiego.

Obszar przemysłowy dla Polski.

Sprawozdanie komisji między sojuszniczej.

PARYŻ. Tel. wł. — Generał Le Rond przedstawiciel Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej w Opelu został w dniu dzisiejszym przyjęty przez Brianda, któremu złożył sprawozdanie o przebiegu prac Komisji Międzysojuszniczej.

Jakkolwiek gen. Le Rond wzbrania się udzielić bliższych informacji, twierdzą, że Radzie Ambasadorów złożone zostaną trzy raporty, opracowane przez przedstawicieli Francji, Anglji i Włoch. W raportach tych członkowie Komisji Międzyso-

juszniczej **uznają zasadniczo konieczność podziału G. Śląsku.** Istnieje jednak pewna różnica zdań między nimi co do sposobu podziału tego obszaru przemysłowego, w którego okręgach wiejskich uzyskali większość Polacy w miejskich zaś—Niemcy. W każdym razie istnieją również bardzo poważne powody do nadziei, że Komisja Międzysojusznicza zaproponuje Radzie Najwyższej przydzielenie Polsce całego obszaru przemysłowego.

Rada Ambasadorów zajmie się zbadaniem ostatecznem wniosków Komisji Międzysojuszniczej **w dniu 21 kwietnia** Po tej dacie zostanie ogłoszone specjalne sprawozdanie w wyniku plebiscytu. Według moich informacji, nieprawdopodobne i niemożliwe jest przypuszczenie, ażeby Rada Ambasadorów uchyliła się od rozstrzygnięcia ostatecznego tej sprawy. Traktat Wersalski wyraźnie domaga się, aby sprawę tę zdecydowały mocarstwa Sprzymierzone. Jeżeli jednak Rada Ambasadorów uchyli się od odpowiedzialności w sprawie Górnego Śląska, wówczas wyznaczenie granicy polsko niemieckiej na Górnym Śląsku zostanie przeprowadzone przez Radę Najwyższą, **która zbierze się w dniu 1 maja** dla omówienia środków przymusowych przeciw Niemcom w razie dalszego ich oporu co do wykonania postanowień Traktatu Wersalskiego.

Niemcy czynią wszelkie wysiłki, ażeby zapewnić sobie pomyślne rozstrzygnięcie kwestji górnośląskiej. Nota, jaką przed stawili rządowi państw Sprzymierzonych w tej sprawie, zawiera 800 stronic druku i podaje szereg kłamstw o rzekomych nadużyciach i terrorze polskim na obszarze plebiscytowym.

Stanowisko rządu angielskiego.

LONDYN. Tel. wł. Z pośród otoczenia Lloyd Gergea niektóre tylko osoby przechylają się w sprawie G. Śląska do poglądu Keynes'a, polegającego na tem, że wprawdzie nie należy Niemcom przyznać całego obszaru górnośląskiego, jednakowoż winny one otrzymać przy podziale największą część okręgu przemysłowego. Pogląd ten jednak nie jest wyrazem stanowiska gabinetu angielskiego w tej sprawie. Pewna część bowiem wpływowych kół angielskich jest zdania, że konieczne jest przyznać Polsce w całości tę część Górnego Śląska, w której Polacy uzyskali niewątpliwą większość. Wyrazem tej opinji jest artykuł, jaki ukazał się w „Daily Telegraph", w którym pismo stwierdza, iż podział Górnego Śląska pomiędzy Polską a Niemcami jest jedynem racjonalnem rozstrzygnięciem tej kwestji. Zdaniem pisma, Francja może liczyć na poparcie swego stanowiska w sprawie Górnego Śląska przez opinję publiczną w Anglji.

Wiadomości polityczne.

Połączenie „Bundu" z komunistami.

„Morning Post" podaje za dziennikiem bolszewickim „Now. Mir", wychodzącym w Berlinie, wiadomość o połączeniu żydowskiej partji socjalistycznej „Bund" z partją komunistyczną. Wśród delegatów byli również reprezentanci centralnego komitetu „Bundu" z Polski.

Większość przyjęła warunki komunistycznej międzynarodówki, poczem mniejszość poddała się postanowieniu większości.

Prześladowanie Kościoła Katolickiego.

W ostatnim czasie bolszewicy rozpoczęli systematyczne prześladowanie Kościoła rzymsko katolickiego wbrew zobowiązaniom przyjętym w Rydze. W pierwszy dzień świąt wielkanocnych bolszewicy aresztowali w Gródku pod Kamieńcem w samym kościele księdza Sadowskiego, który zwolniony został z Czerewy czajki przez parafjan, którzy w liczbie kilku tysięcy zbiegli się i nie ulegli nawet pod groźbą karabinów maszynowych Proboszcz musiał opuścić swoją parafję. Również z parafji Kupień musiał uciec ostrzeżony przez swych parafjan ksiądz Balicki. Bolszewicy aresztowali z tego powodu całą służbę kościelną pod zarzutem ułatwienia ucieczki.

Z innych miejscowości Podola zostali wywiezieni w głąb Rosji ks. Sobański i Krzyżanowski. 20 tysięcy parafjan katolickich w Gródku i w Kupieniu zostało pozbawionych obsługi kościelnej. Wogóle stan kościoła katolickiego na Podolu jest rozpaczliwy. Bez wiedzy komitetu nie wolno udzielać sakramentu, nie wolno dzwonić w kościele itp. Metryki wydawane są przez komitety. A represje przeciw Kościołowi wzmogły się, właszcza od czasu podpisania pokoju.

Pierwowzór plebiscytu.

Zasada tak często wprowadzanego dziś w życie plebiscytu, pojawiła się po raz pierwszy na papierze dyplomatycznym prawie przed półtora wiekiem. Było to w kwietniu roku 1792, rząd francuski pragnął otrzymać od rządu angielskiego gwarancję na pożyczkę trzech do czterech miljonów funtów szterlingów. Ówczesny francuski minister spraw zagranicznych Dumonriex pisał w tej sprawie do upoważnionego do układów Talleyranda: „W danym razie gdyby było koniecznem, byś my ponieśli jakąś ofiarę, król upoważnia pana do odstąpienia Wielkiej Brytanji wyspy Tabago... pod warunkiem koniecznej zgody samych mieszkańców". Troska o wolę ludności w takim wypadku była podówczas nadzwyczajną nowością. Francji przypada w udziale zaszczyt tej śmiałej inicjatywy, dzięki której Niemcy roszczą sobie dziś pretensję do Górnego Śląska.

Aeroplany niemieckie nad Polską.

Pod Grudziądzem spadł ze znacznej wysokości niemiecki samolot najnowszej konstrukcji i rozbił się na miejscu. Ciężko rannego lotnika przewieziono do szpitala.

Zjazd kobiet.

Korespondencja własna „Kurjera Częst."

Odbył się tu zjazd kobiet z całej Polski. Rezolucje Zjazdu we Lwowie delegatek ze wszystkich dzielnic Polski zawierają między innemi następujące szczegóły:

Zjazd, uznając potrzebę podniesienia i udoskonalenia pracy społecznej, wzywa kobiety do masowego zrzeszania się i podziału pracy między poszczególne stowarzyszenia.

Zjazd kobiet polskich wyraża cześć ludowi śląskiemu, a w szczególności kobietom śląskim za bohaterską wytrwałość w walce, która w rezultacie dała nam zwycięstwo i wzywa Rząd, by spełnił swój obowiązek i wytężył siły dla uwieńczenia zwycięstwa plebiscytowego, zwycięstwem dyplomatycznem i do przyłączenia tej dzielnicy do Polski.

Kobiety polskie zebrane na Zjeździe we Lwowie, domagają się od Rządu i Sejmu, by znękanej, zniszczonej i przerzedzonej ludności Polski na kresach wschodnich przyszedł z niezbędną, intensywną, natychmiastową pomocą i otoczył ją należytą opieką.

Organizacja kobiet, nie będąc odpowiednikiem żadnej wyłącznie partji politycznej, pragnie skoordynować udział kobiet w pracy politycznej z działalnością tych stronnictw o programie chrześcijańskim, narodowym i mającym za podstawę interes całego narodu, a nie poszczególnych partji.

Dalej Zjazd domaga się oddania szkół żeńskich tak ogólnie kształcących, jak zawodowych pod nadzór pedagogiczny inspektorek kobiet, oraz domaga się pomnożenia nauczycielskich seminarjów żeńskich.

Zjazd uznaje wartość szkół gospodarskich dla kobiet wiejskich i zachęca wszystkie stowarzyszenia, aby na terenie swej działalności badały warunki zakładania takich szkół i kursów. Kierownictwo tych szkół należy oddawać w ręce ukwalifikowanych nauczycielek.

Zjazd domaga się, aby kobieta-urzędnik miała ustawą zabezpieczone prawa na równi z mężczyznami.

Zjazd domaga się od Rządu utworzenia uczelni zawodowych pielęgniarek i pracownic społecznych.

Uczestniczki zjazdu po zamknięciu zebrania i błogosławieństwie, udzielonem im przez ks. Arcybiskupa Teodorowicza, zebrały się w pięknych salonach Kasyna ziemiańskiego, gdzie wśród swobodnej wymiany zdań, przy skromnem przyjęciu, pogawędka przeciągnęła się do późnej nocy.

Kronika.

O ochronę granicy.

Do niedawna stanowisko dowódcy garnizonu m. Częstochowy zajmował pułk. Władysław Eljaszewicz, który pełnił równocześnie funkcje dowódcy oddziałów strzegących granicy G. Śląska oraz dowódcy II rejonu bezpieczeństwa. Na stanowiskach tych zasłużony pułk. Eljaszewicz zyskał sobie za swą niezwykłe gorliwą pracę rzetelne uznanie. Obecnie pułk. ma objąć wyższe stanowisko w straży celnej, dla której, jako siła wybitna, byłby wielce cenną pomocą w jej tworzeniu i funkcjonowaniu.

Jednakże wyrazić musimy wielkie zdziwienie że nominacja ta napotyka na jakieś dziwne przewlekanie sprawy i niezrozumiałe trudności. Jest to szkodą dla sprawy publicznej i najzupełniej niezasłużoną krzywdą osobistą dla pułk. Eljaszewicza.

Społeczeństwo chce widzieć jednostki odpowiednie na odpowiednich stanowiskach i dlatego sądzimy, że nie będziemy zmuszeni powracać do sprawy tej, ani też apelować do czynników miarodajnych.

Posiedzenie Rady miejskiej

We czwartek o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek obrad zapowiada: Dalszy ciąg rozpraw nad budżetem.

Nowe znaczki pocztowe.

W najbliższym czasie zostaną puszczone w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 10 i 15 mk.

SELMA LAGERLOF. 7)

Dziwy Antychrysta.

Wszędzie, gdziekolwiek przybył obraz, zmniejszała się cześć Chrystusa i nikt nie mógł zrozumieć przyczyny. Biedny bowiem obrazek z drzewa wiązowego, ozdobiony szklannemi perłami i mosiężnymi pierścieniami z pozoru wyglądał zupełnie bezsilnie.

Po śmierci Angielki obraz ten w spadku dostał się żonie jej krewnego, która również jeździła z nim po całym świecie, a potem znowu innej, również zamiłowanej w podróżach angielskiej damie.

Obraz, gdy jeszcze był w posiadaniu pierwszej spadkobierczyni, przywieziony raz pewnego został do Paryża.

W stolicy Francji wrzała właśnie rewolucja. Tłumy ludu przeciągały przez miasto i wśród dzikich wrzasków domagały się chleba. Rabowano sklepy i kamieniami rozbijano szyby w pałacach bogaczów.

Wojska wyruszyły przeciw buntownikom. Wówczas tłum wyrwał kamienie z bruku, ustawił wozy i sprzęty domowe w olbrzymie piramidy i zbudował barykady.

Na zabarykadowanej ulicy zjawił się powóz bogatej Anielki. Tłum rzucił się nań, dumną panią, aby wysiadła, — poczem wóz zaciągnął ku barykadom.

W chwili, gdy usiłowano ustawić powóz wśród tysiąca rupieci, stanowiących barykady — wysunął się na na ziemię kufer. Zamek pękł — wysypało się mnóstwo przedmiotów, a między nimi fałszywy wizerunek z Aracoeli.

Ludziska rzucili się na niego, aby zrabować klejnoty; przekonali się jednak, że one są nieprawdziwe i zupełnie bezwartościowe. Wtedy ujrzano wyryte na koronie słowa: „Królestwo moje tylko z tego świata".

Głośno odczytano te wyrazy. I wszyscy zawołali, że mały obrazek będzie znakiem bojowym rewolucjonistów i ustawili go na szczycie barykady, niby sztandar na wałach fortecznych.

Wśród obrońców barykady znajdował się człowiek który nie był prostym robotnikiem, ale uczonym mężem. Całe życie spędził on na studjowaniu książek w swoim gabinecie. Mędrzec znał cały ogrom nędzy trapiącej ludzi. Serce jego było tak pełne miłosierdzia, że ustawicznie szukał środków, aby ulżyć doli ludzkiej. Przez trzydzieści lat myślał nad tem i pisał uczone dzieła, ale nie udało mu się znaleźć środków zaradczych. Kiedy uderzono w dzwon trwogi, uczony usłuchał tego głosu; wyszedł na ulicę i rzucił się w wir walki.

Chwycił za broń i stanął w szeregu walczących, ponieważ sądził, że siłą i gwałtem rozwiąże zagagkę, na którą nie znalazł odpowiedzi w uczonej swojej pracowni. Uczony człowiek był przekonany, że biedni z bronią w ręku wywalczyć zdołali poprawę losu.

Przez cały dzień stał na ulicy i walczył. Dokoła niego ludzie padali, jak muchy. Krew zbryzgała mu oblicze. W tak groźnej chwili nędza żyeja wydawała mu się większą, niż kiedykolwiek.

Chmury dymu zasłaniały mu oczy. Czasami jednak gdy rozproszyła się gęsta chmura, mściciel dostrzegał mały obrazek, który niewzruszony przez cały czas walki widniał na szczycie barykady.

Za każdym razem, gdy rozpraszała się gęsta chmura, dymu dostrzegał mały obraz, który nienaruszony przez kule unosił się ponad barykady — a na nim napis: „Królestwo moje tylko z tego świata", słowa te wpiły się w umysł uczonego człowieka. Nakoniec zdawało mu się, że wyrazy te są wypisane w powietrzu i krwawe lub płomienne migocą przed jego oczami.

Nastała cisza. Człowiek uczony stał jeszcze na barykadach, trzymając czapkę w ręku — ale przestał walczyć. Nagle w głowie jego powstała myśl, czy owe wyrazy nie są rozwiązaniem zagadki, którego szukał przez całe życie.

Tak! Ten ubogi obrazek przynosi tak bardzo pożądany klucz do rozwiązania.

Uczony zaprzągnął iść w świat i głosić ludziom: „Królestwo moje tylko z tego świata".

„Dlatego musicie troszczyć się o sprawy tego żywota i żyć po bratersku. Musicie podzielić tak majątki, aby jeden nie był bogatszym od drugiego. Wszyscy musicie pracować; ziemia musi należeć do wszystkich; wszyscy powinniście być równi.

„Nikt nie powinien cierpieć głodu, nikt nie powinien tonąć w rozkoszy, ale żaden z was nie powinien też żyć na starość w niedostatku".

„Musicie myśleć o szczęściu wszystkich ponieważ żadna zapłata na was nigdzie nie czeka. Wasze królestwo tylko z tego świata".

Wszystko to kotłowało się w umyśle uczonego wówczas, gdy stał na barykadach.

Nakoniec, gdy już jasno zdawał sobie sprawę z całego biegu myśli, złożył broń i nie brał więcej udziału w rozlewie krwi.

Niebawem jednak wojsko znowu zaatakowało barykady i zdobyło je.

Żołnierze stłumili bunt szybko. Przed wieczorem jeszcze zapanował spokój i porządek. Zwycięska armja maszerowała ulicami olbrzymiego miasta.

Wtedy Angielka wysłała na miasto sługi, aby wyszukali zabrane jej przez rewolucjonistów rzeczy. Słudzy znaleźli niektóre przedmioty; wśród nich był także obraz zrzucony ze wzgórza Kapitolu.

Ale uczony, który w czasie walki na barykadach, zaczerpnął mądrości z obrazu—rozpoczął głosić światu nową naukę: socjalizm, będący przeciwieństwem chrześcijaństwa.

Obraz ten, który stał się źródłem nowej nauki nie jest rozpowszechniony i znany. Sama nauka socjalizmu jednak rozszerza się i wmawia w ludzi, że im niesie reformy i zbawienie.

(d. c. n.)

O teatr w Częstochowie.

Odpowiedź na ankietę „Kurjera Częstochowskiego".

W odpowiedzi na zamieszczoną w „Kurjerze" ankietę w sprawie budynku teatru w naszym grodzie, uważam, że wartoby się wziąć w ten sposób do tego: Ponieważ paskarze zrobili na ostatniej wojnie duże majątki, oni zaś stanowią obecną frekwencję bywalców teatralno-kabaretowo-kinematograficznych, tak w Warszawie, jak i u nas, należałoby, aby Rząd nasz, zamiast obiecywanego wieszania, nakazał im postawić gmachy teatrów w tych miastach, gdzie ich do tej pory brak. Inteligencja nasza ostatnią wojną jest tak wyniszczona, wprost zrujnowana materjalnie, że obecnie nie jest w stanie łożyć na choćby upragnione dla niej przybytki sztuki. Wszak odzież i bieliznа każdego inteligenta, szczególnie urzędnika, nie paskarza, dochodzi do minimum, na nowe zaś kupno, przy ciągle trwających horendalnych cenach, nie stać go, dla niego więc budowa teatru jest conajmniej przedwczesna. Sądzę, że jeżeli się nie uda ściągnąć z tych szakali paskarzy potrzebną kwotę na zbudowanie odpowiedniego gmachu, to nolens volens wypadnie kwestję choćby b. ważną odłożyć ad aktam, do czasu unormowania bajecznych cen na chleb, towary i resztę produktów.

Klara Kwaśniewska.

Na sztandar dla 27 p. p.

W dniu 16 kwietnia K lo Polek urządza zabawę taneczną w Polonji, pod protektoratem pani starościny Kazimierzowej Kühnowej.

Wejście tylko za imiennymi zaproszeniami.

Z „Koła Polek".

Zarząd Koła Polek zawiadamia swoje członkinie, że zebranie ogólne odbędzie się dn. 18 b. m. t. j. w środę o godz. 8 wiecz. Jasnogórska 26a.

Z tragedji życia.

W zabudowaniach klasztornych znaleziono zawiniątko. Jak się okazało w zawiniątku znajdował się noworodek płci męskiej, przy którym znaleziono kartkę z napisem: Jesteś nie ochrzczony, na imię ci Józio, pozostawiam cię z powodu nędzy, a niechaj Matka Boska ma cię w opiece.

Istotnie znaleźli się dobrzy ludzie, którzy zaopiekowali się noworodkiem.

Sprawa o ukrywanie papieru.

W dniu 13 b. m. sąd okręgowy w Częstochowie rozpatrywać będzie sprawę kupca Kempnera o ukrywanie papieru. Jako obrońca wystąpi adw. Ettinger z Warszawy.

Daszyński na gościnnych występach.

Pięciodniowy prezydent ministrów osławionego „rządu" lubelskiego, nieforutunny b. wice premjer w rządzie Witosa on że zbankrutowany i ośmieszony polityk P. P. S., Ignac Daszyński, przybywa w dn. 17 b. m. do Częstochowy, aby ubałamucać nieliczną garstkę swych wielbicieli i wielbicielek, wierzących jeszcze w genjusz glinianego bożka.

Jednodniowy mąż.

W jednym z domów przy ul. Warszawskiej w Częstochowie rozegrała się w ub. piątek wysoce tragi-komiczna scena. Oto w domu tym zamieszkała z czworga dziećmi niejaka X. której mąż przed woj ną udał się do Rosji i dotychczas nie wrócił. Jednakże w ub. tygodniu powrócił dobry przyjaciel przebywającego w Rosji małżonka i powiedział żonie jego, iż mąż umarł. Był on nawet na pogrzebie. Słowa te potwierdził przysięgą przed rabinem, wobec czego niepocieszona wdówka oddała swą rękę przyjacielowi zmarłego. I wszystko byłoby pięknie, gdyby nie pierwszy mąż, który nagle zjawił się na drugi dzień po weselu, u swej małżonki. Stara miłość nie rdzewieje. Dwumężowa X rzuciła się w objęcia zmartwychwstańca, czworo dziatek o toczyło kołem „dawnego" tatusia, a przyjaciel musiał się pogodzić z losem. Tym razem już nie dwie lecz trzy osoby znalazły się u rabina, który musiał dać rozwód jednodniowemu mężowi.

Cukier biały dopiero w lipcu.

Wobec ograniczonego zapasu cukru białego (krzyształu) ministerstwo aprowizacji dokonywać będzie przydziału dla wszystkich warstw ludności z wyjątkiem szpitali cukru żółtego. Pozostałe zapasy cukru białego będą przydzielone w miesiącach letnich począwszy od lipca. Zarządzenie to jest podobno niezbędne ze względu na trudności magazynowania cukru surowego żółtego w miesiącach letnich.

Wynagrodzenie za przemiał.

Zgodnie z uchwałą Ogólnego Zebrabia członków oddziału Wieluńskiego—tamtejsze Starostwo wydało rozporządzenie, nakazujące pobieranie za przemiał wynagrodzenia w naturze w ilości 10 proc. przemielanego zboża. Zboże to młynarz winien oddawać aprowizacji miejscowej, zatrzymując na własny użytek 10 proc. ogólnej ilości o ile posiada do 7 mórg ziemi i 5 proc. o ile posiada więcej niż 7 morgów gruntu. Aprowizacja płaci młynom wodnym i wiatrakom 2000 mk. za 100 klg. netto; młynom parowym i motorowym 2700 mk. za takąż ilość. Dostawa zboża do miasta Wielunia obowiązuje młynarzy; przyczem za przewóz 100 klg. młynarz otrzymuje od 1 klm. 10 mk.

Kontrolę przeprowadzają łącznie urzędnicy Starostwa i delegowani przez Zarząd oddziału członkowie Związku. Rozporządzenie obowiązuje od dn. 15 marca, ceny zaś tylko do 1 kwietnia r. b.

Zw. Zawodowy muzyków.

W Częstochowie został zalegalizowany Zw. Zawodowy muzyków polskich. Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godz. 10 rano w lokalu szkoły muzycznej. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą. Proszeni są przybycie ci wszyscy, którzy interesują się muzyką.

Kosztowny gość.

We wsi Ochotniki, gm. Masłowice Fr. Lewandowski przenocował u siebie B. Wrześniewskiego, który wstał, gdy L. jeszcze spał i skradł mu portfel, w którym było 40 tysięcy mk. i dowody osobiste. Gdy spostrzegł brak portfelu i pieniędzy, udał się w pogoń za W., lecz bezskutecznie.

Kometa się zbliża.

Krakowskie obserwatorjum astronomiczne donosi. Na wschodniej granicy gwiazdozbioru Orła bawi obecnie, szybko zdążając ku północy, niewielka kometa widziana przez lornetkę a odkryta przed 4 tygodniami przez Reide w Afryce południowej. Kometa zbliża się do ziemi i do słońca i blask jej wzrasta wskutek tego.

Związek strzelecki.

W sobotę dnia 16 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Komendy Obwodu III Aleja nr. 58 II piętro odbędzie się ogólne zebranie członków Oddziału Zw. Strzeleckiego Częstochowa, na którem będzie przeprowadzony wybór delegatów na Zjazd Obwodowy w Częstochowie, który odbędzie się dn. 17 b. m. o godz. 3 po poł. w celu dokonania wyboru delegata na Zjazd Walny w Warszawie, mający odbyć się dnia 2 maja b. r.

Ze względu na ważność sprawy uprasza się członków o punktualne przybycie.

Związek Strzelecki Częstochowa.

KOT NATANSONÓW.

Nowa afera domu bankowego „Natanson i synowie". — Jak się robi miljony.

W sferach prawniczych stolicy wzbudza olbrzymią sensację sprawa, która zostala wytoczona domowi bankowemu „S. Natanson i Synowie" przez Izabellę Blochowa, synową znanego finansisty i autora głośnego dzieła p. t. „O wojnie i pokoju".

W sprawie tej zostało już wszczęte śledztwo pierwiastkowe, prowadzone przez sędziego śledczego Wycześkiego.

Sprawa przedstawia się jak następuje: W r. 1909 p. Izabella Blochowa złożyła na ręce przedstawiciela domu bankowego „S. Natanson i Synowie" p. Kazimierza Natansona następujące przedmioty na przechowywanie: klamrę platynową, wysadzaną 50 brylantami, wagi 1—2 karatów każdy, nabytą w firmie Cartier w Paryżu, której sama robota kosztowała kilkadziesiąt tysięcy franków,

kotka platynowego z oczami szmaragdowemi,

o podstawie 1 cm., wysokości 3 cm., złotą papierośnicę i zapalniczkę, kupione w formie Faberger w Petersburgu.

Wszystkie te przedmioty oddane zostały w depozyt. Niestety, ufając tak „poważnej" firmie, jak „S. Natanson i Synowie" p. Blochowa zawierzyła bankierom na słowo i nie zażądała należnego pokwitowania.

W kilka miesię później p. Izabela Blochowa, znajdując się w trudnościach finansowych, zaciągnęła w domu bankowym „S. Natanson i Synowie" i znów u p. Kazimierza Natansona — pożyczkę w sumie 2 tysięcy rubli — i z chorą córką wyjechała na kurację do Pińszczyzny.

Kotek z domu Natansonów znikł.

Po powrocie do Warszawy, w grudniu 1920 r. p. Izabela Blochowa zażądała zwrotu, znajdujących się w depozycie u p. Kazimierza Natansona kosztowności P. Natanson oświadczył, że

przedmioty zostały sprzedane.

Ponieważ p. Blochowa p. Kazimierza Natansona do sprzedaży tych przedmiotów nie upoważniła, dalej, ponieważ wartość złożonych w depozycie przedmiotów przewyższa tysiąckrotnie zaciągniętą u p. Natansona prywatnie pożyczkę (klamra platynowa, wysadzona jest 50 brylantami dwukaratowej wielkości), wreszcie ponieważ p. Natanson pokryć wyrządzonej p. Blochowej straty nie chce — sprawa została skierowaną na drogę sądową.

Sprawę p. Blochowej prowadzi mec. Szurlej.

Peczta powietrzna.

Od dnia 12 b. m. rozpoczął się przewóz poczty samolotem między Warszawą, Pragą, Strasburgiem i Paryżem.

Nowa fabryka amunicji.

W Piotrkowie bawi gen. Puchalski. Pobyt jego łączą z tem, że w okolicy Piotrkowa ma pozostać na gruntach wojskowych rządowa fabryka amunicji.

Stan pogody.

Stacja Meteorologiczna I Gimnazjum Państwowego w Częstochowie w dniu 11.4.21 r. notuje:

Temp. najwyż. 18.2, najniż. 0.4, 2 m. w ziemi 5.9. Ciśn. atm. 745.2 mm. Wiatromierz kier. wiatru SE godz. 1-ej pp. szybkość wiatru 8 m. sek. Wilg. wzgl. % 44. Opad z dn. poprzedniego —. mm.

Kradzieże.

Z piekarni Bolesława Brendla (Stradomska 41) za pomocą urwania rygla skradziono 50 bochenków chleba, 50 bułek i 2 worki próżne, wartości 3 tysięcy marek.

Śmierć przy pracy.

Wczoraj w kamieniołomach na Zawodziu oberwał się kamień, i przygniótł robotnika Józefa Tomczyka, który znalazł śmierć na miejscu.

Najświeższe wiadomości

Niemcy biją polskich emigrantów.

BYTOM, 12.4 (tel. wł.) Emigranci z Westfalji, którzy głosowali za Polską, po powrocie zostali dotkliwie pobici. Dokonano setki napadów.

O ziemię wileńską.

WILNO 12.4. (tel. wł) Rada Naouczycielska Ziemi Wileńskiej wystosowała telegram do Naczelnika Państwa, Witosa i Huysmansa, w którym zaznaczają, że o losie ziemi Wileńskiej decydować może wola ludu.

Zw. miast do parlamentów koalicji.

POZNAŃ, 12.4. Na zjeździe uchwalono treść rezolucji w sprawie Górnego Śląska, która ma być wysłana do parlamentów państw sprzymierzonych.

Restauratorzy agitatorami niemieckimi.

BIELSKO, 12.4. Organa policji państwowej w Bielsku aresztowały Józefa i Ludwika Brudków z Bielska, gdzie prowadzili restaurację i kawiarnię niemiecką. Brudkowie prowadzili agitację wrogą Polsce, równocześnie dopuścili się oszustwa oraz przekroczenia sprzedaży trunków poza godzinami policyjnemi.

Strajk górników w Anglji.

LONDYN, 12.4. Mimo, że trójzwiązek robotników eksportowych, kolejowych i górniczych ogłosił już ultimatum strajkowe, wpływowi przywódcy robotników starają się wszelkimi siłami doprowadzić do pokojowego załatwienia sporu.

PARYŻ, 12.4. Komitet właścicieli kopalń skłonny jest do przyznania górnikom lepszych warunków.

Otwarcie Sejmu dn. 10 maja.

WARSZAWA, 12.4. (tel. wł.) Nowa sesja Sejmu rozpocznie się, nie jak oczekiwano, 26 kwietnia, ale dnia 10 maja. W międzyczasie będą pracowały komisje, celem dostarczenia plenarnym posiedzeniom materjału do obrad.

Obsadzenie kolei.

BERLIN, 12.4 (tel. wł.) Z Düsseldorfu donoszą, że wojska belgijskie objęły definitywnie pod swój zarząd linję kolejową Oberhausen—Nesse.

Zdaleka i zbliska.

— Wierna służąca.

W bocheńskim powiecie w Lipnicy od był się 16 lutego rzadki w dzisiejszych czasach jubileusz. Oto obchodzono uroczyście, z udziałem duchowieństwa, 50-let ni jubileusz Julji Kowarzowej, która przez pół wieku wierną pełniła służbę w domu hr. Ledóchowskich. Mimo podeszłego wieku w roku 1914 pozostawszy we dworze podczas najazdu kozaków, obroniła go przed rabunkiem. Julja Kawarzowa stała się dzisiaj jakoby członkiem rodziny. Wypiastowała całe młodsze pokolenie hr. Ledóchowskich, wśród którego znajduje się także obecny generał Jezuitów, ojciec Włodzimierz Ledóchowski.

— Policja choc piół

„Rzeczpospolita" pisze: Ze strony restauratorów dochodzą nas liczne skargi na niższe organy policyjne, które domagają się w niedzielę i święta potajemnej sprzedaży im wódki. Wysłany umyślnie nasz współpracownik stwierdził wczoraj i onegdaj kilkakrotnie, iż skargi rzeczowe są najzupełniej uzasadnione.

— Pola Negri funduje pomnik Fredry.

Pola Negri, świetna artystka kinematograficzna, powróciła z zagranicy do swego rodzinnego miasta, Bydgoszczy i przeznaczyła znaczne sumy na cele dobroczynne.

Ma ona także zamiar wznieść pomnik Fredry na placu Teatralnym w Bydgoszczy.

Rzadko możemy się pocieszyć po utrzeniu—raczej zapomnimy je z czasem.

Vauvenargues.

PRZETARG.

Wojskowy Okręgowy Zakład Gospodarczy w Kielcach oferuje na sprzedaż w drodze publicznego przetargu puste beczki ze śledzi i kapusty, oraz antałki z piwa.

Licytacja odbędzie się w zakładzie Gospodarczym w Kielcach w dniu 26 kwietnia 1921 r. o godzinie 10-ej rano.

Kierownik W. O. Z. G.

Teatr „ODEON"

Program od wtorku 12 do piątku 15 Kwietnia 1921 roku.

Najlepsza artystka farsowa Królowa śmiechu i humoru, urocza i pełna temperamentu OSSI OSWALDA w niebywałej farsie p. t.

MAMKI WSZYSTKICH KRAJÓW... ŁĄCZCIE SIĘ...!

Nad program: Na Nartach przez Polskie Tatry. Pierwsze wspaniałe polskie zdjęcia krajoznawcze, wykonane na zamówienie Prezydjum Rady Ministrów dla Propagandy Zagranicznej.

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program:
od poniedziałku 11-go do czwartku 14 kwietnia 1921 roku.

Opowieść Galernika

Dramat życiowy w 5-ciu częściach ze znakomitym tragikiem

Alwinem Neussem.

Nad program: San Gabrielo i Antipiano. Malownicze widoki Włoch.

Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Profesora Neissera.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 i pół. do 7
Piłsudskiego (Dojazd) 9 1 piętro.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.
Kilińskiego № 4. II piętro.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)
przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.
Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Lekarz-dentysta,
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w poł.

Przekonać się
każdy może że jedynie u
J. Rząsińskiego
Kościńszki 19a
w podwórzu lewa oficyna
najtaniej nabyć można wszelkie płótna, wełny kostjumowe, korty męskie, podszewki, chustki, kapy, ręczniki, cejgi, etaminy oraz firanki i inne towary.

Likwidacja Komitetu Plebiscytowego.

Wobec zamierzonej likwidacji Komitetu Plebiscytowego na Okręg Częstochowski, Zarząd wzywa osoby zainteresowane, ażeby do dnia 20 kwietnia r. b. przedstawiły wszelkie uzasadnione pretensje do tegoż Komitetu z tytułu nieuregulowanych należności.

Po dniu 20 kwietnia r. b. żadne pretensje uwzględniane nie będą, lecz zostaną zaliczone, jako ofiara na Plebiscyt.

Komitet Plebiscytowy na Okręg Częstochowski.

Podziękowanie za darowany wojskowości majątek.

W dniu 26.VII.1920 r. zawiadomiły panie: *Zofja Zawisza GĄSIOROWSKA* i *Marja ZAWISZYNA* Kancelarję Cywilną Naczelnika Państwa, że w myśl wezwania Naczelnika Państwa ofiarują 10% swej ziemi na rzecz żołnierzy Wojska Polskiego.

Ofiara ta wynosi 53 morgów ziemi i jest tembardziej cenną, że jest jedną z pierwszych w tut. okolicach, a zasługuje na wzmiankę choćby jeszcze i z tego względu, że następuje w czasie, gdy ziemia w okolicach tych staje się wprost bezcenna i panuje formalny głód ziemi.

Za ofiarę szybką i ze względu właśnie na lokalne warnnki wydatną ofiarodawcom można tylko złożyć dzięki okrzykiem: „dwa razy daje, kto pierwszy daje".

Niech żyją następcy!

FRANKOWSKI m. p.
Generał i D-ca O. Gen.

PIERWSZORZĘDNA
Chrześcijańska Pracownia Gorsetów
„JÓZEFY"
nagrodzona medalem, Aleja III 54.
Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy, pasów t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje przerabianie, Ceny umiarkowane.

Kto chce mieć ze starego,
nowy kapelusz,
niech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni
p. f. **„JULJA"**
ul. Kościus ki 23 m. 11.

Kto chce mieć za pieniądze tanie
dobre i ładne ubranie,
by po tem nie mieć żadnej troski
niechaj wie, że w Alei II jest Częstochowski,
gdzie znajdzie najlepsze szewioty,
batysty, wełny i coover-coty.
A więc spieszcie do sklepu wszyscy
panie, panowie, dalecy i bliscy
S. Częstochowski
II Aleja Nr. 25.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu **A** Sądu Okręgowego w Częstochowie wciągnięto następujące firmy:

Dnia 3 czerwca 1920 r.

Pod № 999. Firma Salomon Gewercman. Wyroby metalowe, rączki do lasek i podkówki w Częstochowie, ul. Fabryczna 7. Istnieje od r 1919. Właściciel Salomon Gewercman, syn Mordki, Częstochowa, Fabryczna 7.

Pod № 1117. Firma Lipa Hauptman, Sprzedaż damskich, męskich i dziecinnych ubrań, spodni, towarów do ich wyrobu i pończoch w Częstochowie ul. Panny Marji 2, Istnieje od r. 1919. Właścicielka Lipa Hauptman, córka Emanuela, Częstochowa, Panny Marji 2.

Pod № 1118. Firma Markus Truskolaski. Sprzedaż manufaktury i bawełny w Częstochowie ul. Garncarska 12. Istnieje od stycznia 1920 r. Właściciel Markus Truskolaski, syn Rubina, Częstohowa, Garncarska 12.

Pod № 1119. Firma Zydel Zygelman. Handel żelaztwem, metalami szmelcowanymi w Częstochowie, ul. Spadek 12a. Istnieje od r. 1920. Właściciel Zydel Zygelman, syn Dawida, Częstochowa, ul. Spadek 12 a.

Pod № 1120. Firma Kazimierz Rybicki. Sklep kolonialno-spożywczy w Częstochowie. ul. św. Barbary 2. Istnieje od r. 1919. Właściciel Kazimierz Rybicki, Częstochowa ul. św. Barbary 2.

Pod № 1121. Firma Abram Zajdman. Drobny handel spożywczy, galanterją i papierem w Częstochowie, ul. Warszawska 35. Istnieje od r. 1914. Właściciel Abram Zajdman, Częstochowa, ul. Warszawska 35.

Pod № 1122. Firma Chuna Rubinsztejn. Sprzedaż towarów łokciowych w Krzepicach. Istnieje od r. 1905. Właściciel Chuna Rubinstein, syn Jakóba. Krzepice.

Pod № 1123. Firma Jadwiga Lewi. Sprzedaż kapeluszy w Częstochowie. ul. Kościuszki 19a. Istnieje od r. 1919. Właścicielka Jadwiga Lewi, córka Izaaka, Częstochowa, ul. Kościuszki 19a.

Pod № 1124. Firma Zofja Waczyńska. Bufet kolejowy na Stacji Stradom w Częstochowie, Istnieje od r. 1919. Właścicielka Zofja Waczyńska, córka Stanisława, Częstochowa, Stradom.

Pod № 1125. Firma Majer Szyff. Sprzedaż zapałek, bibułek, gilz i ogórków w Częstochowie, Stary Rynek 22. Istnieje od r. 1915. Właściciel Majer Szyff syn Herszlika, Częstochowa Stary Rynek 22.

Pod № 1126. Firma Agnieszka Wendel. Drobny handel artykułów spożywczych w Częstochowie, Cmentarna 14. Istnieje od stycznia r. 1920. Właścicielka Agnieszka Wendel, córka Szczepana, Częstochowa, Cmentarna 14

Częstochowa, dnia 5 marca 1921 r.

Sędzia Rejestrowy *A. Ostrowski.*

p. o. Sekretarza *W. Wolniak.*

WYROK
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Pokoju 2 okr. m. Częstochowy na publicznem posiedzeniu dnia 21 lutego 1921 r. rozpoznawał sprawę IGNACEGO STANIEC oskarżonego z art. 19 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie art. 119 U.PK. i art. 19 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku o lichwie wojennej

postanowił:

IGNACEGO STANIEC, syna Michała, lat 32, zamieszkałego we wsi Małusy Małe, skazać na jeden tysiąc (1,000) marek grzywny, z zamianą na jeden miesiąc aresztu oraz na uiszczenie stu (100) marek opłaty sądowej.

Wyrok ten ogłosić na koszt skazanego.

Sędzia Pokoju: (—) *A. Keller.*
Ławnicy: (—) *A. Busler.* (—) *St. Weinberg.*

Za zgodność p. o.
Sekretarza Sądu *J. Dzieniakowski.*

Ogłoszenie.

Komenda Policji pow. Częstochowskiego zawiadamia, iż może zamienić **cztery konie pociągowe na dwa konie typu wierzchowego.** Bliższe szczegóły w Komendzie Policji (Parkowa 14) w godzinach urzędowania od 8—15 ej.

LEKARZ DENTYSTA
Artur Broniatowski
I Aleja 8
przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

— Po cenach bardzo przystępnych —
udzielam lekcji
w zakresie 6 klas. Wiadomość w „Kurjerze"

Zgubiono w niedzielę w Teatrze Paryskim kołnierz futrzany. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Wiadomość w „Kurjerze".

Zarobek pewny ma każdy młody, a nawet starszy, byle uczciwy człowiek. Wiadomość w Redakcji II Aleja 41.

Technik polak, katolik, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady stałej samodzielnej w przedsiębiorstwie, fabryce lub kopalni. Specjelność projektura i prowadzenie robót budowlanych i komunikacyjnych oraz gruntowna znajomość rzemiosł, fabrykacji wyrobów cementowych i administracji fabryczno gospodarczej. Oferty proszę składać pod adresem: Redakcja „Kurjera Częstochowskiego" dla „Technika".

Każdy rzemieślnik, pracujący samodzielnie, czyli posiadający własny warsztat winien, w miarę swej zamożności, stale zamieszczać większe lub mniejsze ogłoszenia w „Kurjerze Częstochowskim".

Zęby sztuczne, nawet połamane. Kupuje laboratorjum dentystyczne I Aleja 10. płacę ceny najwyższe.

Leśnik żonaty lat 30, pszukuje miejsca na podleśniczego, lub leśniczego od zaraz lub później. Zna się na: zakładaniu szkółek, porębach, tresowaniu wyżłów, chodowaniu bażantów i dobry strzelec. Adr.: St. Koralewski Tyniec poczta Kalisz.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski,

Odbito w Drukarni „Udziałowej"